

Kurhan, 12 lutego.

Wysłam książkę, najpochorniej przeproszaige za długie iś prze-
trzymanie - Ja piętnastego wyjadram do Turynska, gdzie zapewne
iśte tate przegawęde -

At linie który w listopadzie ierze dobratem wzmiankuia mi o
wystanyś dla mnie piemograd, a ie ia proutem godnyś krennyś
mied by iereli maia, co postai, postai pod adresem P. Moracieu
skiego, lub Pańskim - prore wiec Pana dowiedz sie u Mor:
cy urego nieodebrał. Jednakowiz roob to Pan tak by iś, M.
nirozogniewał. bo wiem to odowiadzenia iś nie tawiej iak ry-
skai' mienitow, najniewierniej -

Przyjm Pan zapewnienie nierniennego saamku i przyjaciu

Segezjudy -

Najomyu prore owradzaje uktony.

2

Laskamy Panie

"Powiedział" przez pustą milk nie tyje, trzy miesiące temu
iako staby będąc prositem by mnie wyreczono i książki
do Tobolska odestano - książki wstaly, a Pan mnie o nieaktu-
ratności pisać nie chce. Wysłam więc *Mysteres de Paris*
i *Thérèse du Noyer*, prosząc przy tém o jaki świeży
obrok duchowny, Korzeniewskiego powieści, pielgrzymkę,
do Czestochowy - i czy czasem nie ^{ma} Kwińskięgo - nie wiem
dla czego, wspomnienia a epoki legionów, bardzo mi są
przyjemne - Panu Antoniemu proszę oświadczyc' ukłon
i czy ma jakie wiadomości a Motynia, bo ja już drugi
rok ani literki nie odbieram.

Przyjm Pan zapewnienie szczeręgo szacunku
N. Szezyński -

Kurgan, 24 Lutego.

10^{de} la Chambre de Lord

1855

3

Grey. J'espère aussi que la guerre actuelle ne sera pas détournée de son but primitif pour refaire un royaume de Pologne. Au plus que moi ne plaise le sort de la Pologne. Mais les polonais par leurs éternelles dissensions ont ruiné eux-mêmes leur pays.
L'Indépendance Belge

Kurhan, 8. Maxa 4

So to, to wiem ze pan mi nieodmowisz!
Dziś ci wyżej już się odprawił a kim,
i jak? O to nie tytko ja, ale i pan
Dziś przy prosi —

perawożniwy przyjaciel

M. Szaryński —

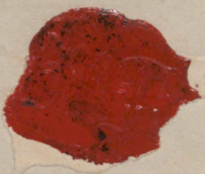
Przeurokiem się moje penaty do Kurhanu
to bardzo dobra ma swoje interese
które utorywny zapewne udam się
w głąb Syberji —

Товарищ Онуфрив

Непримиримый.

В
регистрации

с. Монастырь



Panie Onufry!

Posyłam panom list Krabiego, do niego jako komentara wazyje
 co mi zruinski pisze Damy bolskie realnie pamietaja, a wygnaniad.
 „wim i pewnosia, ze anawne nawet nasitki w pieniazach i rezerw
 „przysytaja. W zachodniej Syberji nasiej adresuja wszystkie do Marchowskiego
 a nie wschodniej do Pani Miobalskiej. Jaki kierunek te wsparcia biora
 „niewiem, i trudno mi sie dowiedziec, czy wiecie sie ze takie rzeczy wry-
 „stkim wiadome byda powinny. Mnie sie, zdaje ze tatwo sie przekona
 a kiazg gorze wpisuja przysytane pieniadze. - Quousque tandem talitina
 abutere patientia nostra? czy to juz niemozna wynalec sposobu
 aby podobne zatrutowstwo wybrzy. Kiedyś wyjezdziat i fensiejcha
 Fuzel i Baranowski majacy pozwolenie wolnego przerywania? w Sy-
 berji proutki mnie by ich unwiadomi' iak drogie jest tu ryje-
 opisatem im wszystkie a ze M. patetyczny list do mnie pisal by
 mu wyliczy' wieszkajacych w tamtej Syberii i wyprae' chan kar-
 dego, bo w przyporoku potroch miano im przysytac' nasitki, zapew-
 nitem ied (F i B) ze moga miec przogony - na mocy tego iak widac
 z listu Hildebranda) Baranowski niedane gospodarstwo jakie mial
 przedat a F. ryjeju na tanc druziel takie w drodze sie abierat
 czy oni teraz o mnie pomysla?

Wroni tu chwata Bogu iestemy wazysy - ale smiej sie, nieśmiej! to
 rawore jedno twierdze ze tu skrutne nigdy bo ryjemy iak to powia-
 daja hardy k... swoim strojem, Kleckowski zatrudniomy gospodarstwem

sama często cierpi spary, Sawicki boi się zimna i niewychodzi
Karyński w Kantone, a o M. to i Bóg zapomniat, że ortowick
strawny dla towarzystwa, i tak się a kmdrka wyprze że kiedy,
razem niec prowadzić musze, to jedno to drugie ucho naitawiać
by ws' zrozumieć, dequero, leer, i sic, tytko stowić a tego mowy
można, oryginal, restawit Matke i Siwstrę, do których ani razu
cierze nie pisat, aby im nie przyrzuci' bolesi, bo iak powiada
one go iur' optakaty iako szynionego! pars greca ransae iednym
tonem wyżej od nas nastrojona - i male nie do gawedki -
M. Sawicki i Barronakow udebrali po 200 rubli za rok 1843.
z jakiej przyrzemy ia porbaniony iestem tej przyjemności niech się Pan
dowie od kogo to tam szaleły? bo more wypadnie podać o to powód,
Hildebrandowi czy pan postat w książkach? on to ieden jak widac
iest wytajazy w tamtych stronach - prawdziwie im bliżej bieguna
tem wieksza ciemnota.

Spodziewam że Pan barginony mej nierostawisz bez odpowiedzialni
i przyjął rechesz zapewnienie prawdziwego saunkhu

L

Est

Marchetti

ad ista dicitur in
sagen de
Hinc in
est curia Parisiensi
curia domini
re gungilae

22/17

Marchetti et alii

Wysłam Panu: 5 Tomy: Memoires sur les prisons,
i drugi Sąd Salomona, zalecały te książki u szanownego
Porfirjusza, który iak żyd wieiany ciągle jest w drodze
od kabaku do kabaku dla rozlewki trunków, a
że całą zimę przechorowałem, nie miałem czasu odebrać
książki i odesłać. Odpowiedź Chraścianańskiego Prosta,ka,
Seweryn Bartachowski przejeżdżający tedy do Kirska
ofiarował do biblioteki. Przeniesieni tu Malinowscy z
Krasnojarska na mieszkanie. Ona bretonka ani słowa
po rusku nie umie, a mieszkając z mężem w Paryżu
nie miała potrzeby uczyć się języka polskiego - biedna
francuzica siedzi jak na niemieckim karaniu, kiedy my
z nim gawędzimy. Wnoszę tedy instancję do Pana o jakieś
francuzkie romanse dla niej - czy nie ma: Mysteres de
Paris? W Krasnojarsku Malinowscy dawali lekcje, tu na
to amatorów niema.

Przyjm. Łaskawie Panie Onufry. zapewnienie szczerego
szacunku

N. Kozłowski.

przedatem 19. Maja St. Mysteres
de Paris i S. S. D. D.

Odsyłam Panu książki z podziękowaniem, wstawiasz jeszcze
 u siebie Caspefigu'a Louis XV, Korzeniowskiego Drammata, Kraj-
 kowskiego powieści, Pamiętniki Albr. Radziwiłła, i Kobyteckiego Opisu
 Syberji, na które to dziełko warto by napisać komentarze, tylko
 że podobno w żadnej drukarni krajowej nieśmiało by się liter
 któremi by się wydrukowano - Trzeba mieć wiele potrosi (by iedyne
 dla ryzyku tylko zapewne) mniejsze wygnania wystawić za raj ziem-
 ski - Dwa te tomiki Kłanstwa bezczelnego zapewne z uciążliwością
 u nas czytane były, bo kryj jest choć jedna rodzina w kraju na-
 szym co by ją teraz Sybir nieinteresował. a jakie wrażenie wy-
 bit ten opis na publiczności naszej która często bardzo wierzy
 dla tego że to jest drukowane przy tożs Panu dowód: Marian Stu-
 chowski brat cioteczny Juliana B. przedzielony był do kieżem-
 skiej włości o siedmset werst od Jenisejska po Angarsie i kilku
 kolegami, biedny choćpak nieawielkimi sposobowściami, żył pra-
 wie o niebranym chlebie, lub udielana, pomora, od Towarzystwa
 co jest podobno ultimus consumus, owaj tedy pisat do familii
 list na listem, często i^u mu uktadatem akty starelisze, a i nakoniec
 odbiera... zapewnienie niewygastej pamieci, i przypisek od brata
 przyrodzonego który podobno u Kija P. K. stat na stacji chodząc
 do sskot w plocku, że się dziwnie iak się uskarzai, może na
 biedę rzyjac w kraju tak bogatym w dary przyrodzenia, po które
 tylko siagnai reka, potrzeba, bo wie z opisanja Syberji że oholi-
 ce w których mieszka pełne są materjato surowych potrzebujących
 tylko znajomisi sztuki kuharskiej by z nich przyrzadzai obia-
 dy godne najwykwintniejszej gęby gastroznomów - Jeżeli by miato
 wyjść drugie wydanie dziełka P. Kobyteckiego tobym mu wysyłał
 pwnai się z sranownym Radziwiłłem który by mu wiele

ważnych wiadomości udzielił. Inużre, Pana moie tu, bargrana,
ale po zupełnym miłczeniu kochanej moiej familii wnosze że i oni
Opis P. K. oresto cztai musza -

Prawdziwy Przyjaciel Męzyszyński

15. Maja.

10

Posyłam Panu: hyda Wiccanego 5. r. Jana z Feneryna, i katalętyka przepra-
sając za przetrzymanie - chociaż to nie z mojej winy - szanowny nasz
Korfirz który teraz życie swoje pytlucie o kłókanaciu wuxit do miasta
na młynie bez wody, wiał hyda aby godną swją, szrytelnicie obanajo-
mie zapewne z kwiatem romantycznej literatury franuzkiej - a ze mu
widac nie sporo tlemaxzenie idzie trzymal książki estery miesiace!
Wybieratem sie do Sobolska, ale Deus disponit, przyechali Kleickowny
i chcec nie chcec musiatem wstac korepetytorem przy parienkach,
idzie to iak z kamienia, bo poki byty w Turynsku u Kucinskiach, co ora
nieozgta tagodnonia, robiu, to on ofuknieniem docharat, a tu kiedy ktora
nie umie lekiji kontentowac sie, trzeba wygowerem, co tyle robi wraie-
na na barinach iak i na urzednikach. Kzytem Matka staba, Djuce
iagle zatrudniony, niema komu dojrzej, a barienki cwar, niewzej tego
potrzebia, a dobrych przykladow ani putaj - Posyłam tu Panu powiast-
ke, (przy korninku i faicrac) napisana, przez godnego mego kurzyoka
Stanistawa Cieszkowskiego, interesujaca mnie iako glownego aktora
w scenie a Bl. r. czy prawdziwa, iak autor rapowiada to sie, Pan
przechonasz a porobionych na poredce przaczemnie uwag - Czy po-
treba dla nowego pokolenia zapyskac książki fatyrywemi faktami, lub
opisami iak: Mladomwsi o chyberji luby teckiego, kiedy emigracja nasza
wydaje roczniki, gorze zdarzenia kaidodzienne najstaranniej sa zapisy-
wane, i co kiedyś bedzie stanowic materjat do historii - Byt czas gorze
i ia wierzytem w prostocie ducha wszytkiemu co drukowane - Jakie
tu intemasuro dzieci co ich ma autor nie powierzy prawdziwej powiesci
co Papa napisat. Kiedy ieszcie ia (wujaszek) daleko bym mogt ich
owicic i przechonac, - Gwiarde, na rok 1844. zapewne pan musiat
czytac, powiesci: Krystokrajca z Marjajami iest to najirysiejza
prawda, aktorowie iej sa to moi krewni dziadunie, wujaszki
z Eugeniusz braiszek, imiona tylko odmienione, ale kaidy co

co te familie zna prama ich a portretow - ale ja sie rozpisalem, a
zapomnialem ze to Pan niewiele ma czasu wazniejsze nawet rzeczy
czytac, nie tak jak my co czas iedyny nasz kapitat marnujemy na
karty (nie mowiac juz o pieniedza) ja to nie naleze, do litery ale u
nas znajda sie i tacy i tacy - Prosim wiec Panu zapewnienie swerego
stawnku.

Scyrylusz.

Kleciowski cyrowa uktonow daicpnie za ksiazki ale na wyzstowu prosi
o co brejszego, jakie dyktaryzki, powieci, bo tak ma glowe sktyptana ze
czesto zapomina o czym wozoraj mowit - Powiastke mi Pan wdeszly
zapewne i Pan Antoni zechce przeczytac bo aktorowie znajomi -

Turhan, 21. Maja.

11

Wszelkomy Panu z podziękowaniem:

Kwocińskiego ^{Kobylskiego} Drammata, Pamiętniki Radziwiłła, i Hojickiego
wsciać iestare u mnie: Szajkowskiego powieści, i Lafigue'a
Louis XIV.

Przytającone tu listy wresz Panu Panu Morawskiemu, przeczytaw-
my je, wisty to nam bezpochwie, go prośba, moja, o malowidła, zdać
się nie argumenta przytającone tu są dostateczne do przekonania
dla kogo te malowidła były postane, cwi więcej przekonanywai może
o dobrych chęciach towarzyszy iak nie tashawe i wchose spełnia-
nie iak prośb, o ile te są, możliwe. Jeżeli P. M. trudnem adawać
się będzie raiąc się, upakowaniem i wyprawieniem przysłki, to
poprosz Pan Juliana lub Morawskiego, a mam nadzieję, że mi tej
tashi nieodmówią -

Wkrótce, dzień imienin pańskich, bo choć niemamy tu kalendara
ale mamy Onufrego także. Przyjm więc Pan najprzerwsze zięzenia
pomyślnosi i zapewnienie statego nauunku -

Sejerski

Albertson B. Bremen
Leningrad

Dziękuję Panu za odstanie listu P. Leżycyńskiego, o zamian-
kowanych w nim wzmiankach nie wiem kogo są autorami w Brucku
bo nie mam tam nikogo znajomego a nazwiska, ale cierpliwosci
jak zawsze tak i w tym razie się przyda - a że te obrzydki
są przystane nie są dla mnie to słowem pańskim nad wszystko
wierze, chiałem je mieć do kopiowania ale nigdy gdyby nawet
na imię moje przystane były na własności nieobracaj - Co się ty-
cie tygodnika, to my go, Smierczewski, Kwiśniewski i ja tego
roku niewiadaliśmy, kto go czyta gdzie odkryta nie wiemy - nie-
dy Pan nas książkami takawie razili razyleś, wsem wobec
i kaideemu a osobna ^o ^{tem} wniadarytem, bo wiem że je posyłaicie
ładnych excepcji nierobiteś - Przyjm Pan zapewnienie praw-
dziwego znaczenia.

Leżycyński -

Przytaczony tu biletik proze oddaj P. Morawskiemu.

Wysłam Panu romanse francuzkie, które Bryggen mi
 oddał, na zasadzie że widzemi rekami dobrze zarządzi-
 bywać, bo choć niejestem leniwy, pensa to nie wywolite
 robić w teraz, takie u nas gorąco. a książki powolniać
 przeważać to się, prawdziwie krowawym potem oblać
 potrzeba. Helisew za dwa miesiące obieć być w Pur-
 chanie a za tem wysłuchaj Pan Sathawie powróć, i przy-
 mlij obrok duchowny, a teraz przyjm zapewnienie
 prawdziwego nauunku i przyjaźni

Severus

Purchan, 30 czerwca.

Kurhan 5 Października

14

Los (stary nachraj) nie pozwala mi iensze wroci' do Turynska
a na domiar calamitates nadchodzą, wraź sturise zimowe nie-
czory które tu doryi nudnie schodzą. Uiecham się tedy do taski
twej Drogi Panie o książki przez te, acy-pewna, skazę-
Kleerkowsy są, w Turynsku, gpaie sama wyprawd zaięchawry sta
odwiedzenia dzieci, nachorowata na raka w pierści, uoperowano
iej, ale d'iego iensze napewne porboleie. U nas tu uiniata w
kamborze pitajnej tytko blymury, bo Maryński p'ecumnernie
wociony encyklopedygeski leksykon, Journal de St. Petersburg
bibliothek, sta istonia, i Tiersa historia, konsulatu po rusku.
Munitorier p'eruwote, putnowa, o hemoroidach, (ber iartu) i
i innsze iakies' smicie ktorego nawet nam niepokaruie.
Gtos mój, gtos wotajajego na pusny, bo maie abywaieje
fundusse na kupno książek moinaly ws' wieiej przytea-
nego kupowai, a potem do biblioteki oddai, ale innszej nie
prawdaito by się, przystowie, kaidey k... swoim stwiciem.
Przyjm pan napewnicie murezej przyi'arui

Rezygnacja

Wszystkim znajomym prosię, oświadczając ukłony

Kurhan, 28 Sierpnika

15

Wszystam Panu, Salegla, wiadomości o konfederacji, Paturot, i samoty -

Jeżeli posiada Biblioteka. Opis miasta Lublina przez Ł. Sierpińskiego to prosiłbym o niego - Swierczewski zażyłby panu najprzyjemniejszą uktomy, prosi także o jaki obrok duchowy - bo Kurhan co raz bardziej puszcza. I w krótko wlo chyba będzie można grać preferansa dla zabicia czasu. -

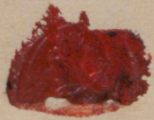
prawniwy Przyjaciel
W. Wierzyński



de Stockholm

Mrs. M. M. M. M. M.

Secretary of State



Kleczkowski, który od sierpnia mieszka w francuskiej
 kawalerii o 200 werst od Kurganu dla kuracji żony, kłóci mi
 prosi Pana o książkę, pisat on już o to przez uprządkowanego
 kawalerem który był w Tobolsku i jak powiada list Kleczkowskie-
 go do Pana oddał P. Michalowi ale niedoczekawszy się, a raczej
 nie dowiedziawszy niechął z miarą. Smutna też to przyjaźń bied-
 nego P. Graza patrzeć na cierpiącą żonę, nie mogąc jej pomóc
 samemu przy niej się meczy, bo chora momentu bez niego być
 nie może, a nie mało bardzo sygnia i on ciągle musi być na nogach
 to się typre książek prosi Panu Graza by to mogły być iakie lek-
 kie powieści, powieści, etc: bo powiada każde poważniejsze dzieło
 nie licie mu w głowę, tak ma rozrzucone myśli, i zapewne są tego
 arcyważne powody - Ja także wyznaje winę moją żem dotąd nie
 odstąpił Panu Pójaty, ale z tego da Bóg wiec się Panu ustnie u-
 sprawiedlimie, a tym czasem chci listownie przyim Panu zapewnie-
 nie szczerzego szczupku i przyjaźni -

Szczepan

P.S. Nie to jest dobrze przy jednym ogniu spiec dwie pieczenie to i
 ja prosię Pana o jakie francuskie książki bo oprócz preferansu
 innego zalecia się w długie zimowe wieczory w kucharanie
 mieć niemożna. Panu Antoniemu także moją ukłon

nb Kł. na ten rok przynty wypisał litewskiego kuryera którego
 redaktorem A. Wdymiec, jeżeli się zechce można go będzie po-
 wstać do Tobolska -



Kurgan, 20 Listopada

18

Brygen araziny poruceniami takie doznał na wstępie swego urzę-
dowania opuścić jurysdykcję, i już niebywa w Szwajcarii tutejszej
Temię alias Okrętnym sądzie, ależ mi więc prowił Pana i księ-
ki francuskie mianowicie romanse, i przeprawił że dotąd pamię-
tnikom S'lyra niedostat - Niecierpa skazja ma być anypewna, bo
oddawra listu jest syn tutejszego protopupa pracujący w Okrętnym
sądzie - Płocakowsy dotąd nie wrócili, bo powinni głośnie kuracji która
ja Nowicki leczy zdrowie jej nieulepsza się, nadziei to podobno
myślał aby na taką stoboi' iak jest rak nie w pierwi, można
wyi' obronna, reka - Korzym Pan zapewnić swaręgo saarun-
ku, Pana Antoniego i wszystkich anajomych porów -

Szczepan

P.S. Jeżeli owa powiastka przy fałszu i kominaku (prawdajna
improwiraya) jest u Pana to proze, o Dostanie jej, książek to
jest najaty nieczytam, bo nie mam honoru znać odawra tege
listu który z swoim taturion w interesach familyjnych (zapewna
do Tobolika idzie) -

Kurgan, 8^o Grudnia

19

Je jui za te okarje to moze, reczyc' ie pewna, iest
Skymanski byty krawiec, który psut surduty a tems
robi syrop a kartofli - Ponawiamy wiec prośby na-
ne o kniaziki - Pan Erasm niezgodniej prosi o ko-
byteckiego: Wpisanie Cyberji - Panna Julia o powieści
Skaroka - my z Smierczewskim czasem kotwick kon-
tentowac sie, bezciem byle nie awg powarnego co
byto - bo iakos teraz myšli w ieden punkt nie tataro
rebrac sie daja -

Przyjm Panie Onufry przyjacielskie nasze
pudrowienia -

Mezgrajnsty -

Lazyci uciwienie braterskie Kochanemu
Panu Onufremu prosimy abys sie z nami
podzielil jezeli Wy co macie lub bedziecie
mieli przeciwko - bo my z upkami posocy
niem naszym radzibyemy doczekac jakiej
ulgi losu naszego - Przydz zdrowie i wpo-
wodzeniu swoim zawsze szczęśliwy -
Wszystkim Rodakom naszymy i w
wykazemy - i dxiatwe nasze przy Wam
dzikamy - prosze o nas niezapominac - Erasm

24. grudnia, Kurhan -

20

Przesłała powata, odebrałem list od Hildebranda z Jemiszijska
w którym upytanie że dotąd żadnych książek od Pana
nie odebrał i nie wie czy owestane przez niego doszły
rąk pańskich - Ostatnia rana, dostał Pana podstolca -
Skazyli się oni przed Senatorem i skutkiem tego wie-
le rzeczy i listów które mieli za stracone oddano im
ja odebrałem tu list z H. roku ale że przy nim było
chcąc mało pieniędzy to więc przekładało dzisiaj
iego rąk moich - Napewno że niechciano bym ja być obja-
witelem ceu Tokyapombensuwi acurnajuu. Niech więc
strzy niedomowi swej fatygi i da znać Hildebrandowi
jakie i kiedy książki były przelane - Pragniemy tu z
Samichim by namowić Maryńskie na zaprenumerowa-
nie na rok przysłać Athenaeum, lew on chce rozmówić
panieku i dla tego woli przerwać potnowca, - Marysy
tu zdrowi, czego i Mam Panowie juczemy wstawia
przy nadchodzącym nowym roku - M^{re} Toqueville nie
w porę się tu wybrał bo wstanie rodawniutenki brat
iego tylko że w rottej okładce gości u mnie wziętem
u Marchuckiego - Namśae iednak za pamięci' dzie-

kuć - nb. Juliana najpiękniejsze układy i wyjątkiem
najmym -

Leopoldy -

Taszkany Panie

Wsyłam książki:

Dziecie Krolewskie.

Pisma Guérathowskiej

Stawianie w badaniach porządkowych

Marington Levrek

Sathaniel

Les flavy —

najmocniej przeprasząc za długie ich przebranie, pierwsze to moje wyprośzenie odgad mi Pan taszkany książek udzielać raczy, i wynowka uw sąwoty krajów sekrety — gdzie się i leniwieje i przychodzi, wnie ale, o których ani się sni miodym. Dzięki Panu za faretę, Mar: s której wiele się rzeczy interesujących podowiadymatem — a między innymi rzeczami że taszkany mój kwirek który na autorstwo chwicie, ma czas pisać nekrologi, a nie ma go dla napisania odpowiedzi na kilka moich listów, z tego wniosek że Pan na mnie gniewać się, nie bediesz za długie niewysłanie książek, bo każdy ma jakowś saie, cie extra pełne co mu do wykonania swiętych obowiązków staie na przeszkodaie, ia teraz to choroba

to..próżnowaniem często raiety iestem. A że nas tu
teraz dwóch z iednakowemi skłonnościami to niech Pan
o nas sierażownina, i obrokiem duchownym raiet-

W prawdziwym szacunkiem

Seyczynski.

Panu Antoniemu, i kolegom prosze oswiadczyć
uktony.

Burgan, 4. Marca
1856. r.

22

Laskamy Panie Onufry!

Jestem w krytycznym potowzeniu - Pelissem, on nabab Tobolski ninien mi iest cokolwiek grosaa - A staustna fama rozstrabita tutaj ze interesa iego sa w najgorszym stanie i mianw go opisac za podrady - chociaz mi to wszysztos iedno - no wolalbyrn by to nastajpito po zaaptaceniui mego dlugu - Proszae, Pana, przytaczony tu list by mogt byc wroczony Pelissemowi osobiscie - bo on mi na ieden jui (4. listopada) nieodpowiediait - prawda, ze w podobnych okolionosciach z Klearkowskim i Smierowewskim rozprawiait sie, on honorowiec ale to.. silna pokusa skrewic, poblezanie prawa, etc, przytem gdzie iest kuzacka dusza, moze byc i hajduckie sumienie -

Prozjim Pan zapewnienie szczerzego szacunku.

Szczerynsty.

Obyczajem tutejszym powdraniaia; a parkom! po bani, i ja PP. powdraniaim z mitos'cia - Pan Antoni ktoremu ukton zasytam moze rechie napisac co do dworzanina co siedzi iak za Chinskim murem w Kurganie - Porfiry skupnie konie i mysl i przatka, siwosim wracać do domu, ia mu radze, by wziat staj dwie setnie rakim, i mafi czerebhomij na goscinie - zauwazyt on ze iechać sorwim cuziem

jest oszczędniej, wygodniej i wspanialszej? Monstrowia zgod-
na, swą magnifiką podał się do kowna gdzie teraz
po 9. karbowanion czezwierc rzyta, ale za to Wilja w ko-
mieniskiej dolinie, wśród tulipanow i narcyzow plynie!
Krajevski wracać wcale nie myśli -

p.s. Helisaw jak wieść głosi, ma na 20^{ty} t. m. być
w Tobolsku -

L.O.

13. Stycznia 1857 r.

Jatutoronsk, 29 kwietnia 13

Panie Onufry!

Peliszew niedotrzymał verbum nobile, mimo solennej obietnicy - proszę więc Pana najmucoziej o przypomnienie mu tego - bo to już trzy miesiące iak wyglądam na próżno skutku jego obietnicy, i sine qua non, nie mogę wyruszyć nie zatatrin-
saj głównego interesu - przywędrowałem do Jatutoronska by
się umówić z Drotkiewiczem o podroży, bo listy nasze tak
się pokrzyżowały że m ia tego, on mi nie posadzał - Jednak on
gwałtowny drapnął do Tobolska szukać socjusza iakgdyby go
nie miał w osobie mojej - jeżeli więc nikogo nie znajdzie niech
Pan powi że ja gotów jestem i że lekce sobie nieważę ie-
go taskawej obietnicy - najlepszy trakt i najbardziej uoszczędza-
ny jest, do Moskwy na Arlabę, Klotovst etc bo się wymiata
wszystkie wolne powozy - w kuzynie więc oczekiwac będę
na niego jeżeli nie zmienia projektu - przy tem Drogi Panie
Onufry publiczostaw mnie na nową cierniową drogę, bo w 3-
miesiący nikt jeszcze z szanownej familii nie zaprosił mnie
co robi nadzieie że na zasadzie tekstu dimisji wydawanego
w wojsku naszym, zostawimy własnemu przemysłowi, wra-

ca do domu" trzeba będzie iść na podwiniętym kornie, bo
inż posobija nie daśa; a pedalem, lepszy trzeba mieć talent
jak ja, by cós zarobic - Chciej jednak wierzyć Panie Onufry
że ani praezniana kiejśca ani losy, nie zmieni szacunku mego
dla Pana -

Senczyński -

Do Peliszewa listu osobnego nie pisze, bo mu to Pan
dobitniej myślniować racysz - że mi pilno i czekać nie
możę - Czy Pan Antoni odebrał list mój? w niem i do Pana
był ustępek, w tym że senie co niniejsze pismo, bo Peliszew
mi teraz klinem - a przogony podatem prośbe, do Generał -
Gubernatora -

Ale! Niech Pan zajrzy się kiedaś czy przystano jaki obraz do kścio-
ta z Rurganu? Nieokreślona umiarkowanie najmniejszej prosiba by obraz
pogrzebienie Chrystusa oddać do Tobolskiego kścioła - Kl. wyjeżdżając
alec to Munstoriowowi - mnie pominadano że obraz ten dotąd u niego -
co zakrawa na "grande cocthonerie", jak francuzy powiadają -
bo w cetero lata - ba! piaty - mwina było spetnić molo, umiarkowej
i Dobrego P. Czazma -

Kurgan, 22 Maja

24

Panie Onufry!

Odsyłam: Hrabia Scibar na Ostrowcu T. 1.
Pisma Bzewuskiego — " 4.
Szaraczewskiej — — 2.
Fredry Trajedje — 1.

prawdziwy przyjaciel
M. Kraszczyński

Kurgan, 6^o Grudnia.

25

Odsyłam Panu, Maciejewskiego zeszyty: od 4^o po 10^o
i, znaczenie zaprowaica. Gdyby skolicznosci pozwolily
mnie Sobolski odwiedzić obracna, byjmy gawedke, mieli
z Panem o zdaniu Maciejewskiego co sie, tyje wyzna-
nia greckiego, i niemem za co sie gniewac na niego
kiedy pracowitacego pisarza trudno podobno znaleci w te-
rarniejzysyd czasach. Odebralem z prasata, powsta, list z
Krasnwiarska od Seweryna Malinowskiego, który z żoną
Paryzanka, tak kilka tam miesaka - od przejeżdżającego
też N. Smierki byłego kuratora (Krasnojarskiej Kapelli)
Dowiedzialem sie, o tem, wskutek wiec podanej prozernnie
prośby do Grafa Ortowa bylo już o nijs zaprzytanie z
~~nie~~ tamtejszego Gubernatora - Ona biedna stracila
zdrowie zupełnie, stowa po rusku ani po polsku nie
umie - Ja od niesiu tygodni tak niedomagam ze
ledwo sie, zebratem dla napisania tyjs stów kilku
i podziękowania Panu za takamą pamieć - Jeżeli
miana to powietyym o kilka lekkich ksiqiczek
bo tak mi sie, w głowie krezi, ze nic sie, porzaymai
nie da - Biada tu chorowac, gdzie ani doktorów

ani lekarstw nie ma, i wszystko naturae zostawić
trzeba - do tego iścacie przyjemności i słowa do ni-
kogo przemowić nie ma - a tem bardziej przeczytać -
lub czasem się rozserwać -

prawdziwy Przyjaciel

A. Keszczyński.

Matinowski materiał do redakcji Album Wileńskiego, który
wyphodziło w Paryżu.

Niedawno pisatem do Pana, Drogi Panie Onufry! pisząc o przymowienie się za mną do szanownego Peliszewa, od którego proce obietnic nie dotąd nie widzę, a nie obietniczka cacanka, a ja tracę i czas i szkiele wędrowania do Sypnu naszego w kompanii, nie sam - proszę Pana, użyję swej elokwencji! niech już dowodów swej akuratrwości Peliszew nie odkłada bo mi to wielka dyferencja robi, i daję kowi psu- ie - Wygadato by samemu pobytwać w Tobolsku, to znowu ciągnie za sobą kosa - a ja do stracenia nie wiele mam - Maryński pisat z Mohylowskiej Gubernii od brata - i opisuie swą podróż wcale nie kmicisto. Cugi swoie musiat przedać w Mookwie męp- darmo, i sam ledwo że w bucikach z białym w rękę wędro- nat, nęda ma być tam nad wszelkie opisanie! Coż kłowski bęć rzucały kosi i Rubikon przestudujemy - Drogi Panie Onufry! - Biedni Jaturonscy koleday bardzo cenia wmytkę, druku w Manifestie bo istotnie kiedy się spodriemac nowej edycji, i czy ta wyjada poprawna i pomnożona? - Moia prześwietna familia boię się by mi nie popsuc' illuzji nie pisac do mnie nie i nikt do siebie nie zaprasza, trzeba będzie w jakim Moska zamowić sobie kwatere, nim się miejsce w jakim szpitalu

na state samiesakanie anajdzie - bo przywykły tutaj opow
naczelstwa, przed nikim karku nieginac, trudno bedzie przy-
wykać do Pańskiej trąby!

Przyjm panie Omufry zapewnienie swerego swaunku.

Mesaryński

8. Maja 1857 r.

29

Panie Dnupry!

Wątpliwości to żadnej nie podpada że Pelisaeu mimo strasli-
stych aktów adresowanych do niego, nie mi nie obda, ja zaś
trace, czas i zrecznosci podróżowania w dobrej kompanii i w
dobrej pogody - Interesa jednak P. nie są tak w tym stanie by to
groziło bankrutstwem, bo i tu w Kurganie ma dwa młyny dom mu-
rowany i drewniany - ale iak całe życie jego jest kontynuacja
oszustwa tak i w tym interesie nie chce wstępować w przy-
jętej metody - Do Klearkuwskim i Samichim rozrachunymat się
on dosyć sumiennie - Jeżeli więc i ultimatum mnie które
teraz sałe do niego niepewnie, prosić będę taskawego Pana
by to onus - prajęjt na siebie - Jak mi Pan Antoni
pisac, Pan chce kontynuować sturbe w Syberji, ja więc napro-
testowawszy wexel Peliszewa tutaj, zrobię na nim napis
przedajacy go Panu, bo on nie jest na termin, i z zastrzeże-
niem: "mnu konny omto nexo wyprzewo szgemto"

Daruj Pan moia smiatosc sie go obarcac tym interesem, bo
upny iestem w dobroc tnoja Panie Dnupry i gotowosc dopomagania
towarzyszom niedoli - Oproca przogonow, taskawie? nam
wydanych wywoze z Syberji 150 karbowanicow, na pierwsze potrze-
by po prajękdacie do kraju, ucintane z przedajcy ruchomosci

i chociaż na Tashama, rodzinie, wcale nierachuje, ufny iestem
że się znajda serca które choć nie zastugi to cierpienia nasze
ucenia, i z nieday umrzeć nie dadza -

Bogda Pan Tasham przez tegoż postawca który ma wrócić z sy-
nem ~~1849~~ Matusiewiczów gimnazysta - około 30 b. m. Zaprosi
mi czy się Pan na próbie, moja, zgodza - ja chiałbym
w pierwszych dniach lipca wyruszyć stąd na Orelabe,
Kotowust etc do Kazania, stamtąd na parochodzie do Emery
nb: jeżeli Pan Antoni ma zamiar wkrótce wyjechać a niema
towarzysza mogł bym mu sturzyć, pakunek mój nie wiel-
ki, a tżać przez drogę, potrafiłbym lepiej iak Radzi-
kowski -

Ło prawdziwym szacunkiem

A. Reszayński

Podrozisnia mi przystawo, tylko progowin iezawo a Kaz-
nawrejstwa nie wydano. 12^o przeciezdat tedy Nirecki z A.

z Omska -

M. Czerwiec 1854r.

Kurgan 30 Lipca.

28

Wosylam Panu książki najwocniej procepraszając za długie proce-
trzymanie wyce, chociaz to byto nie konwiej przyczyni:

Pismienictwo Polskie Maciejowskiego 3 1/2

Pamiętniki Arzewieckiego 1.

Śniadeckiego 4. T.

Histoire secrète du Directoire 4.

Mój Dziennik - 2 T.

Rozwinki i kron: Pol i Litwa - 1.

Do wyjeżdżając Kleszkowskiś iestem jak pustelnik, w imię
wiecej ciepiącej ludakosci prosze pana o rowny rasitek litonac-
ki bo iesienne długie wieczory już nie są gorami -
Chimo przywyożaczenia się, przez lat dwadzieścia dwa do samot-
nowsi, ciężar jej a wiekiem dothkniejć cauc się, daie, a dotąd ies-
oce saaklimatyzowac się, nie moze, i nie umiem, to iest wie-
lic do tutejszego towarzystwa, tak myslieć i żyć iak oni, iest
to niemacześnie! „bo wlastry mieday wrony” ale a drugiej strony
mwie lepiej, bo do grobu raniose, niezmiennione urocacia, i cze-
sto a kniarzinem powtarzam sobie

Cetok nuda nie pokonany

Chitym iest niebu widkiem

Na doświadczenie skazany

Walery a przeciwnym wyrokem

Pisali mi a domu iż po rekomendacji Bemidowu, ten aleit Kosi-
chowskiemu starać się, o przeniesienie mnie do Szajla, tegu sa-

sem kwiat. umarł nagle, i wszystko naprawdę się skończyło!
Powtarzam więc prośbę, moja do Pana przesyłać naprawdę
nie suzerego ssaunku.

Requiescat.

Między książkami po op: Soban'skim wiadomości pamiętniki
Warszawskie - stąd jest recordatio proteritorum
iżeli są prowa, o nie - Panu Antoniemu także ukłony
wstaw się Pan za mną, by mi co w Motynie dorwił - bo
i pamięci nie ma kiedy od szanownej familii miałem
lakonizme listy.

Czytam Panu. Mędrówki Syrokomli, które u jednego z
 tutajszego literatów spoczywały w szafce. - Dalem sobie sto-
 me, si dotrzymam go Świeć) nikomu teraz niedawać książek
 do czytania, aby nie mieć potem podobnej nieprzyjemności, i nie
 świećić wzryma na cudze grzechy - Hildebrand z rona, i nie
 niem wielu tam dziećmi przecierał przez Petroprawtorsk po
 linii, do kraju - w Troicku mają, iakiegoś kuryna i dla tego
 taki trakt sobie obrali - Kleczkowski do nikogo nie pisuje -
 Szanowny Monsternoz kawart awizerek matrenski a jakąś
 tam sztuką, (w Lindem podobno tego wyrazu nie ma, a ied-
 nak on dobrze rzecz maluje) szerześlwinowy M. cieszy się
 już Potomkiem od dwóch miesięcy chwiaż tylko w powratku
 marca godna jego potomica uszczęśliwita go swą ręką, -
 Niech Pan u nas niezapomina, przysłał nam iaki pokarm
 duchowny, bo od dwóch miesięcy z trudnością, chodzić może
 iakiś raiadty Cerber ukąsł mnie w nogę, i rana się nie
 goi - domiar to jest calamitates iaki się na nas wala, -
 Przym Pan zapewniemie szacunku i przy-
 iasni -

Leszczyński -

d. Siernia.

№ 4
Фрунзею Петрашковичу

в Мадриде

Kurgan, 16. Sierpnia.

30a

Odzytamy Panu książki, najmocniej przepraszając
za przetrzymanie onych, nim jednak co będzie w sku-
tek wzebrania naszych, prosimy pana o zasilenie
nas ienerze obrokiem duchownym, bo nadchodzą owe
żlugie wieczory które lepiej przepredzić nie można iak
z książka, w reku - Pan Enarm teraz wolniejszy i spo-
kojniejszy bo sama P. K. zdrowsza - pokazuję się że pię-
cioletnie meczarnie były nie z przyczyny raka, ale kot-
tunuu który teraz się zwinął i cierpienia ustąpił -
Ostabiona jest mocno, bo też to nielada operacja wytry-
mata - ale znowu się poprawia - N eskulapow tutej-
szych nikt nie mógł wpaść na tę myśl, a myśl prosta
bo gdyby to był rak, chora by pięciu lat bez żadnych
zmian widocznych nie wytrzymata - porzejadał tygry
z fenisejska, Orpisaewski Ignacy uwolniony w skutek
przedstawienia Namiestnika Królestwa Polskiego i
powiadał że w Omsku widział listy trzech
uwolnionych po dziele emisaryjów, z tych dwóch
dawno przeniesli się do wiezwosii, a dwóch w domu
do 42 roku, ? Nlituj się Pan nad nami i nie

odmawiaj tej prośbie - Wódawca tego pisma i
książek jest tutaj nowy nauczyciel, tandem tedy uprosi-
liśmy go aby jeżeli Pan do prośb naszych przychy-
lić się rechcesz zabrał posytku - przyjm Pan
najszersze powdrowienia nasze.

Nepomucen Semyński

Co do mnie - to prosiłbym o jakie francuskie dzieła
i jeżeli można choć z miesięca Journal Frankfortski -
Panu Antoniemu Kazemę ukłosem.

książek już tak długo nieprzebramy.

Przez pomysły, iak mi się zdaje, wsiytaję Panu, latem ierzce
kniżki zapakowatem a niemi: l'Art de faire à peu frais les
feux d'artifices" iezeli tak iest, kazi ja Pan odzukać i mieć
odstać, a roztrępanie moje tashawie prozacz - Panu Anto-
niemu oświadcę Pan ukłony nasze, niest nam doniesie czy mie-
wa wiadomości z kraju - bo nas z Malerjanem od tego Bóg
strzeże, co nie tego, robi sperande, iak nas tam po latach ty-
lu a tyfu, przycina, - i tak źle, i tak niedobrze - wrocimszy
nie wiadomo gdzie głowę przytknieć - a wrocieć myrada by iak
cieni Banco w Machbecie, tashawym dobrodziejom ianic
się - Porfiry nie może odwracć się, od saklannej posudy, utad-
kawienie dawno mu wyszło, on z tralesem wojaznie po okregu
i wcale nie taske, rozlewa - kótysze, się nadzieja, że Pan Onu-
fry choć raz, nas kilku słowy pocieszyć racysz, i przy-
miesz tashawie zapewnienie szacerego szacunku.

Szczepanolski

Kurgan, 7^o Kar'daiernika.

Kurgan, 1^o Listopada

32

Oczytam Panu:

Wapowskię kronikę, T. dwa,
Panowanie Władysława, T. dwa.
Luzmuntowskię Prasy, T. cztery
Zwrotki na Antokolu T dwa -

Przesyłaiać Panu najniekniejze podziękowania za
ten duchowny obrok, katarzaram prosię, od Pana
Erasma o jakie książki, tak dla niego iakoteż
dla nowej sztylniurki Panny Julii Klesarkowskiej
iocieli są, w bibliotecę powiesii Skarba, i pierwsze
serje Chodiki, bo Kles.: prosi o jakie książki
dważy, i wyrażonym drukiem, a Panna Julia chce
przynać zmyraie narodowe - a mowiac niecdy
nami pmarina książka niewiele ja, iezure rajmu
ie, bo iej nierozumie - Nie posqdraj mnie Pan ieby
obnamiat - Wszak to i z nami gresznemi sie trofia
ie wyboru zrobic nie umiemy - Są i tacy, i tacy iak
mawiat Nigdz Chacicki w swoich karamiach -
Przyjm Drogi Panie serdecie zapewnienie szacunku
i przyjaźni -

Seszyński -